

## **List Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego na święto św. Szczepana, pierwszego męczennika**

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry,

uroczystość Bożego Narodzenia, której świętowanie rozpoczęliśmy wczorajszej nocy, jest pełna światła. Oto w liturgii, począwszy od pasterki, jesteśmy świadkami niezwykłego festiwalu światła, których źródłem stał się Przychodzący z wysoka Jezus Chrystus. To dzięki Niemu kroczący w ciemnościach świat ujrzał światłość wielką (por. Iz 9,1). Światłość jawi się więc jako naturalne środowisko wcielenia Syna Bożego, jest przeciwieństwem ciemności, błędu i grzechu. Bijący z betlejemskiego żłóbka blask ma to do siebie, że nigdy nie gaśnie. Bez względu na okoliczności świeci i pociąga, objawiając prawdę o wielkiej miłości Boga do człowieka.

Każdy z nas, wpatrzony w tajemnicę Betlejem, nie może poprzestać jedynie na kontemplacji blasku Bożego Narodzenia, ale ma zadanie niesienia go dalej i rozświeclania tych miejsc, do których wciąż jeszcze nie został on wpuszczony. Tegoroczne święta w sposób szczególny naznaczone są rozpoczętym wczoraj jubileuszem – czasem szczególnej łaski, ale i dzielenia się ze światem blaskiem wiary i chrześcijańskiej nadziei. Do tego w sposób szczególny wzywa nas w tym jubileuszowym roku papież Franciszek.

Dzisiejszy patron, św. Szczepan, doskonale wpisuje się w obraz będącego pielgrzymem nadziei ucznia Jezusa Chrystusa, który blaskiem Bożej światłości dzieli się z pogrążonymi w ciemności ludźmi. Jak podaje św. Łukasz w Dziejach Apostolskich, Szczepan nie tylko „działał cuda i znaki”, ale także oświecał słowem, którego mądrość niepokoiła jego przeciwników (por. Dz 6). Możemy się jedynie domyślać, że prowadzona przez Szczepana katecheza była pełna wiary i nadziei, co nie spotkało się z życzliwym przyjęciem przedstawicieli synagogi. Chociaż po ludzku Szczepan poniósł porażkę, to jednak w perspektywie logiki wiary jego postawa zaufania i miłości, nawet do prześladowców, stała się najpiękniejszą katechezą, która pociągnęła do wiary Szawła, czyniąc z niego Apostoła Narodów.

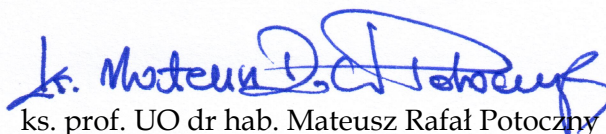
Dzieło św. Szczepana jest dla nas wszystkim doskonałym przykładem tego, że chociaż głoszenie Ewangelii nie zawsze jest popularne, to nigdy nie można z niego zrezygnować. Ewangelizacja i katecheza to zadania każdego ucznia Jezusa Chrystusa, które należy podejmować bez względu na to, czy koniunktura sprzyja, czy też jest całkowicie przeciwna. Bez tego oświecony przyjściem Zbawiciela świat na własne życzenie pogrąża się ponownie w mroku i nocy. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza w kontekście toczonej obecnie debaty dotyczącej zasadności nauczania religii w szkole. Przekonanie o sensowności opowiadania światu o Jezusie Chrystusie powinno być dla nas wszystkich motywem działania także wtedy, gdy ów świat woli się zwracać ku

pozornym wartościom, niejednokrotnie odwracając się od źródła światła, jakim jest Bóg. Stąd też obrona zasadności lekcji religii w szkole jawi się jako naturalne zadanie, które my wszyscy powinniśmy podejmować ze względu na dobro tego świata, w którym żyjemy i w którym będą żyć kolejne pokolenia. To, że dzieło ewangelizacji dla niektórych wciąż bywa niezrozumiałe, nie zwalnia nas z obowiązku jego ciągłego prowadzenia. Bez niego chrześcijańskie świadectwo utraciłoby ów blask, do którego dzielenia wzywa nas zarówno tajemnica Bożego Narodzenia, jak i przykład św. Szczepana.

Drodzy Bracia i Siostry, w przestrzeń katechetycznego wnoszenia światła wiary i wartości chrześcijańskich w najwrażliwsze zakamarki ludzkiej duszy wpisuje się również misja Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Dwa tygodnie temu w słowie skierowanym do obecnych w Rzymie teologów papież Franciszek podzielił się niezwykle cenną myślą: „Dzięki światłu – mówił Ojciec Święty – rzeczy wyłaniają się z ciemności, twarze ukazują swe kontury, kształty i kolory świata stają się widzialne. Światło jest piękne, ponieważ czyni rzeczy widzialnymi, samo pozostając niewidzialnym [...] nie widzimy światła, ponieważ jest dyskretne, delikatne, pokorne [...]. Teologia jest właśnie taka: działa cicho i pokornie, aby mogło ukazać się światło Chrystusa i Jego Ewangelii”.

Uprawiana przez nas teologia ma zatem działać jak światło. Chociaż praca teologów często bywa na pierwszy ogład niedostrzegalna, to jednak jest prowadzona właśnie po to, aby jeszcze lepiej ukazać światło betlejemskiej nocy w Kościołach lokalnych Opola i Gliwic. W tym szczególnym dniu pamięci o Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego dziękuję Wam za życzliwe wspieranie naszej uczelni: zarówno materialne, jak i duchowe. Jednocześnie zapraszam Was do zainteresowania się naszą ofertą edukacyjną, która od bieżącego roku wzbogacona została o studia niestacjonarne (dawniej zwane zaocznymi). We wspomnianym przemówieniu papież Franciszek zauważył, że studia teologiczne cieszą się dziś coraz większą popularnością wśród ludzi w średnim wieku, często posiadających już inne wykształcenie i spełnionych życiowo. Ojciec Święty poprosił nas, aby wydziały teologiczne były domami otwartymi dla każdego, kto poprzez studium teologii chce pogłębić swoją wiarę. Chcę Was zapewnić, że opolski Wydział Teologiczny jest właśnie takim miejscem, w którym każda i każdy z Was mogą znaleźć swoje miejsce.

Drodzy Bracia i Siostry, na koniec pragnę Wam życzyć pięknych i spokojnych świąt Narodzenia Pańskiego, odwagi w chrześcijańskim składaniu świadectwa oraz siły do oświecania Waszych domów i środowisk światłem betlejemskiego żłóbka.



ks. prof. UO dr hab. Mateusz Rafał Potoczny

Dziekan Wydziału Teologicznego

Uniwersytetu Opolskiego

Opole, 26 grudnia 2024 r.